

Porozumienie ponad podziałami

25 lutego 1495 roku zmarł Cem (występujący w literaturze pod innymi wersjami swojego imienia: Dżem, Jem Sultan), młodszy brat sułtana tureckiego Bajazyda II. Dokonał on swego żywota w Neapolu jako "gość", a de facto więzień papieski.



Otomański władca zapłacił papieżowi okazałą sumę pieniędzy, jednak co ciekawe, nie po to, by brata z niewoli wykupić, lecz by w tej niewoli pozostał. Cem był mianowicie pretendentem do godności sułtaniej.

Cem był jednym z 2 synów Mehmeda II Zdobywcy, który zmarł w maju 1481 roku. Sprzyjający mu wielki wezyr Karamani Mehmet Pasza starał się zataić przed ludnością wieść o śmierci władcy tak, by tym samym opóźnić jego pochówek i umożliwić objęcie władzy ukochanemu synowi sułtana. Plan spalił jednak na panewce, gdyż rozsierdzeni jego postępowaniem janczarowie wszczęli w Istambule rewoltę, zaś wezyr swoją intrygę przyplacił życiem. Wyścig do stolicy, a więc i do tronu wygrał Bajazyd II i to on ogłosił się nowym sułtanem. Cem próbował jeszcze podejmować jakieś działania, proponował podział monarchii, zajął Bursę, która ogłosił swoją stolicą, siebie zaś sułtanem

Anatolii, jednak wobec przeważających sił starszego brata przegrał z kretesem i musiał ratować się ucieczką.

Przez Damaszek i Jerozolimę zbiegł do Kairu, gdzie postanowił szukać gościny i wsparcia u mameluckiego władcy Egiptu. Stąd w rok po porażce podjął następną próbę zdobycia władzy w Istambule siłą, jednak i tym razem okazała się ona nieskuteczna. Wtedy to azyl Cemowi zaproponował Pierre d'Aubusson, Wielki Mistrz Zakonu Świętego Jana, rezydującego na wyspie Rodos. Księcia przyjęto ze wszelkimi monarszymi honorami. W zamian za gościnę i pomoc w zdobyciu władzy miał on zagwarantować zawarcie wiecznego pokoju między Turcją a państwem joannitów.

Szybko okazało się, że z podmiotu stał się on przedmiotem polityki międzynarodowej. Za jego plecami Zakon zainicjował rozgrywkę Bajazydem, której stawka miała być poprawa położenia zagrożonej wyspy. W jej wyniku zagrożony konkurencją ze strony Cema sułtan zgodził się zawrzeć z joannitami porozumienie, na którego mocy rok rocznie zobowiązał się wypłacać im 45 tysięcy dukatów weneckich "rekompensaty" w zamian za trzymanie go z dala od tureckich ziem.

Z Rodos Cem został odesłany do Francji, gdzie pozostał kilka lat pod czujnym okiem władców Francji. Ostatecznie, po różnych zabiegach i intrygach dyplomatycznych, francuscy

dozorcy zdecydowali się oddać go pod opiekę papieża Innocentego VIII. Ten zaś odwdzieczył się temu, który sprawił, że możliwym stało się pozyskanie przez Rzym tak ważnego "pionka" i wielkiemu mistrzowi Pierreowi d'Aubusson nadał godność kardynalską.

W Rzymie pretendent ponownie stał się elementem rozgrywki, tym razem papieża z sułtanem. Innocenty VIII zagroził, że jakakolwiek turecka agresja na któreś z chrześcijańskich państw poskutkuje natychmiastowo próbą osadzenia Cema na sułtanim tronie. Ojciec Święty osiągnął swój cel. W 1490 roku do Rzymu przybyło poselstwo tureckie, przywożąc ze sobą zapłatę za 3 lata "gościny" w wysokości 120 tysięcy dukatów. Ponadto z wdzięczności dla Ojca Świętego sułtan dorzucił od siebie dodatkowo jeszcze 40 tysięcy dukatów. Podobna suma, analogicznie jak joannitom, miała być corocznie wypłacana. Ponadto Innocenty VIII otrzymał cenną relikwię włóczni, którą miał być przebity bok Chrystusa na krzyżu. W zamian za pieniądze i cenne dary papież zapewnił, że zatrzyma brata sułtana u siebie, pozbawiając tym samym Bajazyda II konkurenta do tronu.

Paradoksem tamtych czasów było, że jednym z głównych źródeł dochodu następcy św. Piotra była łapówka rokrocznie wypłacana przez muzułmańskiego władcę.

*Źródła: Kenneth Meyer Setton, The
Papacy and the Levant, 1204-1571;
Robert A. Haasler, Tajne sprawy
papieży;
Wikipedia*